

Sygn. akt VIII C 30/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. (1)

przeciwko A. B.

o ustalenie nieważności umowy zwartej przez Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt I Ns 1317/10

1. oddala powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt VIII C 30/23

UZASADNIENIE

Powód A. P. (1), reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanej A. B. powództwo o ustalenie, że umowa sądowa zawarta pomiędzy nim a pozwaną i L. P. w dniu 25 sierpnia 2015 roku przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, I Wydział Cywilny, w sprawie o sygn. akt

I Ns 1317/10, jest nieważna. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że powód jest wnukiem S. P. oraz L. P.. Po śmierci dziadka L. P. wraz z pozwaną (swoją córką) wprowadziły sąd spadku w błąd wnosząc o stwierdzenie praw do spadku po zmarłym

z pominięciem znanego im spadkobiercy ustawowego – małoletniego wówczas A. P. (1). Po powzięciu wiedzy o powyższym powód wystąpił do sądu o zmianę postanowienia, który to wniosek został uwzględniony. W 2009 roku przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda wystąpiła do L. P. i A. P.-B. o dobrowolny dział spadku po S. P., co jednak nie przyniosło skutku i konieczne stało się wystąpienie w tej sprawie do sądu. W skład spadku wchodziły 3 nieruchomości położone w Ł. przy ul. (...) i ul. (...) oraz w P..

W toku postępowania sądowego strony podpisały umowę sądową, w której zaakceptowały ustaloną przez sąd wartość majątku każdego z małżonków P. oraz skład i wartość masy spadkowej po S. P.. Wyraziły również zgodę na zniesienie współwłasności poprzez przyznanie na wyłączną własność A. B. bez spłaty na rzecz L. P. składników mienia ustalonych w wyniku podziału majątku wspólnego małżonków i działu spadku. Jednocześnie obie uczestniczki postępowania zobowiązały się zapłacić A. P. (1) kwotę 115.000 zł płatną w 2 ratach tytułem spłaty jego udziału w spadku po dziadku. Powód wyraził zgodę na powyższą propozycję, a po podpisaniu umowy na kilka lat wyjechał do Anglii. Po powrocie do kraju dowiedział się, że L. P. zmarła, wobec czego wystąpił do sądu z wnioskiem o dział spadku po niej. W toku tego postępowania okazało się, że jeszcze przed zawarciem umowy w sprawie I Ns 1317/10 L. P. i A. B., wykorzystując pierwotne postanowienie

o stwierdzeniu nabycia spadku po S. P., sprzedały nieruchomość przy ul. (...) w Ł. za kwotę 550.000 zł, która przewyższała wartość tej nieruchomości ustaloną przez biegłego (423.000 zł) o 127.000 zł. Na skutek powyższego wartość udziału powoda została zmniejszona o 21.166 zł. Pełnomocnik wskazał ponadto, że jeszcze wcześniej została sprzedana druga nieruchomość położona przy ul. (...) w Ł., a także samochód marki O. (...). Wszystkie te okoliczności zostały zatajone przed Sądem w sprawie I Ns 1317/10, jak również przed powodem, co wpłynęło na jego decyzję w przedmiocie zawarcia ugody. A. P. (1) nie zaakceptowałby bowiem zaniżenia swojego udziału w spadku oraz rozłożenia na raty ugodzonej sumy. W takim stanie faktycznym oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków swojego oświadczenia woli zawartego w ugodzie uznać należy za dopuszczalne w rozumieniu art. 918 k.c.

(pozew k. 12-17)

Na rozprawie w dniu 26 maja 2023 roku pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa, natomiast powód podtrzymał stanowisko w sprawie.

(protokół rozprawy k. 61-62v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. P. (1) jest wnukiem S. P. i L. P.. S. P. zmarł w dniu 22 lutego 2008 roku pozostawiając po sobie troje spadkobierców ustawowych: małoletniego wówczas powoda, żonę L. P. oraz córkę A. B..

Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2008 roku wydanym w sprawie I Ns 497/08 z wniosku L. P., Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi stwierdził, że spadek po S. P. na podstawie ustawy nabyły żona L. P. oraz córka A. P. (2), po 1/2 części każda z nich. W wyniku złożonego przez A. P. (1) wniosku, postanowieniem z dnia 17 grudnia 2008 roku wydanym w sprawie I Ns 1401/08 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zmienił postanowienie, o którym mowa wyżej, w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po S. P. na podstawie ustawy nabyli: żona L. P., córka A. P. (2) oraz wnuk A. P. (1), po 1/3 części każde z nich

(okoliczności bezsporne)

W październiku 2010 roku A. P. (1) wystąpił do sądu z wnioskiem o dział spadku po S. P., natomiast w marcu 2013 roku z wnioskiem o podział majątku wspólnego L. P. i S. P. oraz o zniesienie współwłasności. Postępowanie w obu tych sprawach zostało połączone i toczyło się pod sygn. I Ns 1317/10. W toku tego postępowania A. P. (1) nie kwestionował poszczególnych składników majątkowych, podważał natomiast ich wartość.

W dniu 25 sierpnia 2015 roku pomiędzy stronami w w/w postępowaniu doszło do zawarcia ugody sądowej na mocy której A. P. (1), L. P. i A. B. zgodnie oświadczyli, że: 1) w skład majątku wspólnego byłych małżonków L. P. i S. P. wchodzi: prawo własności zabudowanej nieruchomości przy ul. (...) w Ł. o wartości 432.000 zł, prawo własności zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości P. oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...) o wartości 22.000 zł, odrębna własność lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) o wartości 260.000 zł, samochód osobowy marki O. (...) o wartości 37.900 zł, a także szereg innych ruchomości o łącznej wartości 21.630 zł oraz wierzytelność o wartości 4.702,02 zł, 2) w skład spadku po S. P. wchodzi udział wynoszący 1/2 w prawach własności nieruchomości, odrębnej własności lokalu mieszkalnego, ruchomościach i wierzytelności, o których mowa wyżej, 3) dokonują zgodnego podziału majątku wspólnego byłych małżonków P. oraz zniesienia współwłasności w ten sposób, że wszystkie składniki tego majątku przynajmniej na wyłączną własność A. B. bez obowiązku spłaty na rzecz L. P., 4) L. P. i A. B. tytułem spłaty zobowiązują się zapłacić solidarnie na rzecz A. P. (1) kwotę 115.000 zł płatną w dwóch ratach wynoszących 80.000 zł i 35.000 zł. Strony ugody oświadczyły ponadto, że wyczerpuje ona wszystkie ich wzajemne roszczenia wynikające z tytułu podziału majątku wspólnego, działu spadku i zniesienia współwłasności.

Powód podjął decyzję o zawarciu ugody mając świadomość, że jest to z niekorzyścią dla niego, po zaniżonych cenach. Chciał on w ten sposób zakończyć spór sądowy, a jednocześnie ułatwić ciotce zarządzanie nieruchomością. Ponadto miał już wówczas zaplanowany wyjazd zagraniczny i potrzebował środków finansowych. W momencie zawarcia ugody A. P. (1) był pełnoletni, a w toku postępowania w sprawie I Ns 1370/O korzystał z pomocy zawodowego pełnomocnika. Przed podpisaniem ugody zapoznał się z jej treścią, która wówczas nie budziła jego wątpliwości.

W dniu 17 grudnia 2014 roku, a więc przed zawarciem ugody sądowej, L. P. i A. B. sprzedały nieruchomość przy ul. (...) w Ł. za kwotę 550.000 zł. Kobiety te sprzedały ponadto w dniu 9 sierpnia 2013 roku samochód marki O. (...) za cenę 12.000 zł oraz w dniu 28 marca 2011 roku lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w Ł. za cenę 260.000 zł. W momencie zawierania ugody A. P. (1) nie miał wiedzy o tych transakcjach. W momencie kiedy ją powziął poczuł się oszukany.

Już po zawarciu ugody, pozwana dokonała zbycia nieruchomości w P..

(dowód z przesłuchania powoda 00:04:53-00:26:34 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 26 maja 2023 roku, zeznania powoda ze sprawy VIII NS 514/21 z k. 250 verte, ugoda k. 20-24, okoliczności bezsporne)

W dniu 6 grudnia 2022 roku A. P. (1) sporządził pismo, w treści którego oświadczył, że uchyła się od skutków swego oświadczenia woli złożonego w dniu 25 sierpnia 2015 roku w ugodzie sądowej w sprawie I Ns 1317/10 w zakresie ustalenia wartości majątku wspólnego małżonków P., a także jego składników, masy spadkowej po S. P. oraz zgody na przewidziany w ugodzie sposób podziału majątku, działu spadku i zniesienia współwłasności, a także oświadczenia, że ugoda ta wyczerpuje wszelkie jego roszczenia wynikające z podziału majątku i zniesienia współwłasności, z powodu błędu co do stanu faktycznego przedmiotu sprawy I Ns 1371/10 wywołanego oświadczeniami i fałszywymi informacjami dotyczącymi tegoż stanu faktycznego udzielonymi mu przez L. P. i A. B. przed złożeniem oświadczenia w ugodzie sądowej. Oświadczenie to powód przesłał pozwanej.

(oświadczenie k. 25, potwierdzenie nadania przesyłki k. 26, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód

z przesłuchania powoda. A. P. (1) opisał, jak wyglądały stosunki pomiędzy nim a babką i ciotką po śmierci S. P. oraz kiedy dowiedział się o sprzedaży nieruchomości przez obie kobiety. Przyznał ponadto, że zapoznał się z treścią ugody sądowej przed jej zawarciem, że nie budziła ona wówczas jego wątpliwości, że podpisując ugodę chciał ułatwić pozwanej zarządzanie nieruchomościami, że w sprawie I Ns 1317/10 istniał spór co do wartości składników majątku, a otrzymana przez niego na mocy ugody suma 115.000 zł wynikała z podziału matematycznego, przy przyjęciu zaniżonych wartości. W ocenie Sądu depozycje powoda miały spójny i logiczny charakter, nie zostały podważone przez stronę przeciwną, wobec czego Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było niezasadne.

Roszczenie powoda skonstruowane zostało w oparciu o art. 189 k.p.c. Przesłankami zasadności powództwa o ustalenie są żądanie ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa oraz posiadanie interesu prawnego w takim ustaleniu. Interes prawny powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie stanowi kryterium zasadności wyboru tej formy ochrony praw i jest przesłanką materialnoprawną powództwa o ustalenie. Interes ten musi istnieć obiektywnie, aby uzasadniać żądanie ustalenia prawa lub stosunku prawnego. Jego istnienia nie można oczywiście traktować jako jedynej przesłanki decydującej

o uwzględnieniu powództwa o ustalenie, ale jest on warunkiem umożliwiającym dalsze badanie w zakresie istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych (por.

T. R.: Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym, W. 1971, s. 22; E. B.: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 1988 roku, III CZP 26/88, OSP 1991/1/s.9 i nast.; wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 15 kwietnia 1999 roku, I ACa 1046/98, OSA 1999/11–12/49), a w przypadku ustalania praw czy stosunków prawnych występuje z reguły (ale nie tylko) wówczas, gdy istnieje niepewność tego prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w ramach powództwa o ustalenie można żądać również stwierdzenia nieważności czynności prawnej, gdyż skutkiem każdej czynności jest powstanie, zmiana lub ustanie stosunku prawnego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wyjaśnić należy, że powód wykazał istnienie pierwszej przesłanki powództwa o ustalenie w postaci interesu prawnego

w stwierdzeniu nieważności ugody sądowej. W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że zawierając ugodę powód nie był świadomy faktu sprzedaży nieruchomości przez pozwaną i jej matkę, który został przed nim zatajony, a przez to uzyskanej przez sprzedających ceny transakcyjnej, która mogłaby wpłynąć na pertraktacje ugodowe w zakresie spłaty, jaką powód ostatecznie otrzymał od obu wymienionych kobiet. W ocenie Sądu nie została natomiast wykazana druga przesłanka powództwa w postaci nieważności ugody sądowej. Przypomnienia wymaga, że żądanie powoda zostało oparte na przepisie

art. 918 § 1 k.c. w myśl którego, uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Przesłankami uchylenia się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu są następujące okoliczności: 1) błąd musi dotyczyć stanu faktycznego, który obie strony

w ugodzie uważały za niewątpliwy, a zatem, a contrario, nie może dotyczyć stanu faktycznego, który był sporny między stronami i który strony objęły ustępstwami zawartymi w ugodzie, 2) pomiędzy błędem co do stanu faktycznego, który strony uważały za niewątpliwy, a sporem albo niepewnością istnieje związek przyczynowy, innymi słowy, gdyby strony nie działały pod wpływem błędu, spór albo niepewność nie powstałyby. Pojęcie stanu faktycznego należy rozumieć szeroko, jako obejmujące także błąd co do ważności czynności prawnej, która legła u podstaw zawarcia ugody: jeżeli np. strony umowy kredytowej zawarły ugodę co do warunków spłaty kredytu, a później okazało się, że umowa kredytu była nieważna, pomimo że ważność umowy w momencie zawierania ugody nie była sporna, to należy uznać, że błąd dotyczył także „stanu faktycznego” w rozumieniu komentowanego przepisu. Błąd prawnie istotny musi przy tym dotyczyć tych elementów stanu faktycznego, które były dla stron pewne i nie budził sporu, czyli – innymi słowy – występował stan tzw. fałszywej pewności; gdyby bowiem błąd miał dotyczyć elementów spornych i niepewnych, to podważałoby to sens ugody. Z drugiej strony nie jest błędem prawnie relewantnym błędne wyobrażenie o „możliwościach finansowych” strony, która zawarła ugodę. Przeniesienie w chwili zawierania ugody własnych możliwości płatniczych nie jest błędem w rozumieniu art. 918 § 1 i nie może prowadzić do wykorzystania tego przepisu. Podobnie prawnie obojętny jest błąd co do pobudki (motywacji) zawarcia ugody (por. Balwicka-Szczyrba Małgorzata (red.), Sylwestrzak Anna (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, WKP 2022). Jeśli więc chociaż element stanu faktycznego był sporny lub wątpliwy między stronami w chwili zawarcia ugody lub jedna ze stron uważała wskazane okoliczności za sporne czy wątpliwe, nie ma możliwości uchylenia się od skutków zawartej ugody na podstawie błędu. Przepis art. 918 § 1 k.c. nie wymaga przy tym, aby strony ugody obejmowały swoją świadomością pewność rzeczywistego stanu rzeczy; przesłanką uchylenia się od skutków ugody jest natomiast tylko zgodne przyjmowanie przez strony, że stan ten jest niewątpliwy (por. Fras Mariusz (red.), Habdas Magdalena (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczególna (art. 765–921(16)), WKP 2018; wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 grudnia 2008 roku, I ACa 876/08, Legalis). Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 lutego 2022 roku (I ACa 1062/20, L.), błąd, o którym mowa w art. 918 k.c. ma postać kwalifikowaną albowiem możliwość uchylenia się od skutków prawnych ugody zawartej pod jego wpływem jest w sposób szczególnie limitowana. Zachodzi w sytuacji, w której obie strony ugody uznawały stan faktyczny za niewątpliwy. Zatem błędne przeświadczenie o rzeczywistym stanie rzeczy musi powstać u obu stron, a nie

tylko tej, która powołuje się na tę wadę swojego oświadczenia zawartego w ugodzie. Przy tym także nie ma podstaw do powoływania się na błąd, jeżeli

w chwili zawierania ugody wszystkie lub niektóre elementy stanu faktycznego były sporne lub „tylko” wątpliwe. Strona sporu nie może więc uchylić się od skutków prawnych ugody, jeśli błąd dotyczy stanu faktycznego, który ze względu na jego niepewność stał się przyczyną jej zawarcia. Możliwość powołania się na taki błąd doznaje ograniczenia także dlatego, iż musi on mieć związek z przyczyną zawarcia ugody. Jej celem jest właśnie uchylenie sporu. Gdyby zatem strony nie były w błędzie co do rzeczywistego stanu faktycznego, spór albo niepewność nie powstałyby, nie byłoby powodu do zawarcia ugody.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy przypomnienia wymaga, że między stronami w sprawie I Ns 1317/10 nie były sporne składniki majątku wspólnego małżonków P., jak również ich ułamek wchodzący w skład spadku po zmarłym dziadku powoda. Spór dotyczył natomiast ich wartości, co przyznał powód nie tylko w toku sprawy VIII Ns 514/21, ale i na gruncie przedmiotowej sprawy. A. P. (1) jednoznacznie stwierdził „kwestionowaliśmy wartość składników majątkowych, że jest zaniżona” (k. 250v. akt sprawy VIII Ns 514/21). Powód nie miał również wątpliwości, że na mocy spornej ugody otrzymał spłatę w zaniżonej wysokości wszak zeznał on „kwota 115.000 zł wynikała z podziału matematycznego, przy przyjęciu zaniżonych wartości” (k. 62) oraz „wyraziłem zgodę mimo, że jest to z niekorzyścią dla mnie. Po zaniżonych cenach podpisałem tamtą ugode” (k. 251 akt sprawy VIII Ns 514/21). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, że wartość nieruchomości ustalona została na gruncie sprawy I Ns 1317/20

w oparciu o opinię biegłego sądowego, którą powód kwestionował (była więc to wartość sporna), a uzgodniona w ugodzie spłata na rzecz powoda nie była prostym przeliczeniem matematycznym, w oparciu o to powód otrzymałby bowiem kwotę wyższą. To pokazuje, że argumentacja powoda wykazuje istotne braki. Z jednej strony podnosi on, że gdyby znał cenę transakcyjną sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w Ł. to nie podpisałby ugody tej samej treści, z drugiej zaś sam zgodził się na to, żeby ugoda uwzględniała wartości nieruchomości, które kwestionował jako zaniżone. Nie sposób zatem przyjąć bezrefleksyjnie, jak usiłuje to obecnie czynić powód, że znajomość ceny transakcyjnej wpłynęłaby na jego decyzję co do zawarcia ugody tej treści, co kwestionowana. Powtórzyć należy, że powód chciał ułatwić ciotce zarządzanie nieruchomościami, jego intencją nie było czynienie jej problemów, a jednocześnie potrzebował on pieniędzy na zagraniczny wyjazd. Można wręcz przypuszczać, że ów potrzeba finansowa skłoniła powoda do zaakceptowania zaniżonej

w jego rozumieniu spłaty. W dalszej kolejności przypomnienia wymaga, że w postępowaniu działowym sąd uwzględnia składniki majątkowe według stanu z dnia otwarcia spadku,

tj. śmierci spadkodawcy – tu S. P.. Sprzedaż niektórych z tych składników wymuszałyby zatem wyłącznie odpowiednią redakcją treści postanowienia. Sąd wprawdzie dostrzega, że uwzględnienie w treści ugody ceny transakcyjnej sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) zwiększyłoby wartość spadku po S. P., okoliczność ta ma jednak drugorzędne znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro wartość ta nie była między stronami ugody niesporna. Sąd nie ma wątpliwości, że znajomość tej ceny nie wyeliminowałaby tego sporu. Podkreślenia wymaga również, że w postępowaniu działowym oraz o zniesienie współwłasności, wartości poszczególnych składników majątku, jeśli tylko są one sporne między stronami (a tu były), są szacowane w oparciu o opinie biegłych sądowych. Wartość ta jest zatem ustalana szacunkowo, na podstawie przyjętej przez biegłych metodologii wyceny. W przypadku nieruchomości operat szacunkowy uwzględnia zatem pewną uśrednioną cenę rynkową, za którą można daną nieruchomość sprzedać, co jednak nie oznacza automatycznie, że cena taka zostanie uzyskana. W rzeczywistości może okazać się, że cena zbycia będzie zarówno wyższa, jak i niższa od tej z operatu. Sąd jest jednak zobowiązany uwzględnić cenę ustaloną przez biegłego, nawet wówczas, gdy operat jest kwestionowany przez strony postępowania. Co więcej w hipotetycznej sytuacji, w której do sprzedaży nieruchomości doszłoby po sporządzeniu przez biegłego operatu, a cena transakcji byłaby znana, Sąd i tak zobowiązany byłby do przyjęcia wartości z operatu chyba, że strony zgodziłyby się uznać za niesporną cenę transakcyjną. Wszak sama znajomość ceny transakcyjnej przez powoda nie wykluczałaby możliwości jej kwestionowania. Powód

w dalszym ciągu mógłby wywodzić, że cena ta jest zaniżona. Kwestii tej zdaje się powód nie dostrzegać, ma ona zaś relewantne znaczenie. Wyrażając zgodę na spłatę w kwocie 115.000 zł powód jednocześnie nie mógł przecież oczekiwać, że w przypadku chęci zbycia nieruchomości przez ciotkę będzie ona żądać ceny równoważnej wartości ustalonej przez biegłego. Mogła ona sprzedać nieruchomość dużo drożej, czego powód musiał mieć

świadomość. Zdaniem Sądu można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że powód był pewny tego, że ewentualna sprzedaż nieruchomości odbędzie się za cenę wyższą od tej podanej

w operacie biegłego, skoro konsekwentnie kwestionował on wartość operatu. W takim stanie rzeczy okoliczność czy nieruchomość przy ul. (...) została sprzedana przed czy po ugodzie traci w zasadzie na znaczeniu, skoro powód i tak kwestionował wartość tej nieruchomości ustaloną przez biegłego, a mimo tego wyraził zgodę na zawarcie ugody i to przewidującej spłatę poniżej ustalonej wartości poszczególnych składników majątku po dziadku. Dla lepszego zobrazowania, powód zgodził się na kwotę, która w jego mniemaniu została podwójnie zaniżona – wprawdzie przez biegłego, a następnie na gruncie ugody. Nie sposób zatem uznać, że nieznanostwo przez powoda ceny transakcyjnej sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w Ł. może stanowić podstawę unieważnienia ugody, skoro i tak między stronami w sprawie I Ns 1317/10 istniał spór co do wartości składników majątku wspólnego małżonków P., który to spór utrzymywał się nawet po wydaniu opinii przez biegłego sądowego.

W ocenie Sądu nie można także tracić z pola widzenia okoliczności, że w oświadczeniu z k. 25 powód w istocie nie podaje, na czym polegał jego błąd, w szczególności nie wyjaśnia jakie to oświadczenia i fałszywe informacje otrzymane od ciotki i babki zostały mu przekazane przed zawarciem ugody. Oczywiście jest przy tym, że wcześniejsza sprzedaż nieruchomości objętych ugodą nie miałyby wpływu na jej treść. Wszak w treści ugody i tak musiałyby zostać wymienione składniki majątkowe, które wchodziły w skład majątku wspólnego po małżonkach P., w tym te, które na datę zawarcia ugody nie znajdowały się już we władaniu ciotki i babki powoda (twierdzenie, że w skład tego majątku, który był ustalany na datę otwarcia spadku, wchodziła m.in. nieruchomość przy ul. (...) w Ł. nie było zatem nieprawdziwe). Zdaniem Sądu uwypuklenia wymaga również, że w toku postępowania w sprawie I Ns 1317/20 powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, który niespornie miał możliwość sprawdzenia w księgach wieczystych, kto jest właścicielem nieruchomości objętych ugodą. Czynność ta nie wymagała dużego nakładu czasu i nie nastęrczała żadnych trudności. Jej dokonanie pozwoliłoby powodowi zorientować się co do tego, że na datę ugody dwie nieruchomości zostały już sprzedane. Nie budzi także wątpliwości, że swoją częścią majątku L. P. mogła swobodnie dysponować nie bacząc na to, czy powodowi się to podoba, czy też nie. Nie może być więc mowy o jakimkolwiek błędzie po stronie powoda, a co najwyżej o jego nierozoznaniu w kwestiach prawnych. Jeśli powód poczuł się pokrzywdzony decyzją babki o przekazaniu całego swojego majątku córce – pozwanej, to nic nie stało na przeszkodzie, aby wystąpił przeciwko ciotce z powództwem o zachówek. Irrelevantne znaczenie ma przy tym fakt, że L. P. uczyniła to mocą ugody, równie dobrze mogłaby bowiem uczynić to w drodze umowy darowizny.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że brak świadomości powoda co do składników majątkowych wchodzących w skład spadku po S. P. na datę ugody nie rzutował na fakt jej zawarcia. O czym była już mowa, w ugodzie tej i tak musiałyby się znaleźć składniki wchodzące w skład spadku po dziadku powoda oraz majątku wspólnego małżonków P. według stanu na datę otwarcia spadku. W odniesieniu natomiast do braku świadomości powoda co do ceny transakcyjnej sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w Ł. nie może on skutkować nieważnością ugody, skoro wartość tej nieruchomości, pomimo zawarcia ugody, i tak była między stronami sporna.

Z punktu widzenia tego sporu ów brak świadomości był więc irrelevantny – nie miał żadnego wpływu na jego powstanie. Oczywiście dopuścić należy sytuację, że powód znając cenę transakcyjną optowałby za inną wartością spłaty, okoliczność ta nie stanowi jednak przesłanki uchylecia się od skutków prawnych ugody w rozumieniu art. 918 § 1 k.c.

Mając powyższe na względzie Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.600 zł, którą obejmowała wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w stawce minimalnej.